



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Adam Doliwa
SSN Ireneusz Kunicki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 3 grudnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.M.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 28 lipca 2023 r., I ACa 1965/22,
w sprawie z powództwa M.M.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok częściowo to jest:
w pkt. pierwszym i trzecim w całości oraz w pkt. drugim
w zakresie oddalającym apelację powódki i sprawę w tej części
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Adam Doliwa
(M.M.)

Małgorzata Manowska

Ireneusz Kunicki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 maja 2022 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, po rozpoznaniu sprawy z powództwa M.M. przeciwko Bank spółki akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powódki 240 650,25 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 221 495,44 złotych – od 3 marca 2021 r. do dnia zapłaty i od kwoty 19 154,81 zł – od 24 listopada 2021 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że 15 września 2005 r. B. spółka akcyjna w W. (w 2013 r. B. [...] zmienił nazwę na Bank spółka akcyjna) oraz M.M. zawarli umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych [...] w kwocie 200 749,87 złotych waloryzowanego kursem CHF. Kwota kredytu wyrażona w CHF miała zostać określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF w tabeli kursowej B. S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kredyt miał być wypłacony w dwóch transzach na wskazany rachunek w kwocie 200 749,87 złotych. Kredyt był przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycie od dewelopera lokalu mieszkalnego. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty. Za pieniądze uzyskane z kredytu, powódka zakupiła lokal, który był wykorzystywany wyłącznie na własne potrzeby.

Pismem z 13 stycznia 2020 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty, w którym to piśmie zawarła żądanie zwrotu kwoty wpłaconych dotychczas rat kapitałowo-odsetkowych powiększonych o kolejne wpłacane raty do momentu zwrotu całego nienależnego świadczenia z nieważnej umowy w terminie 14 dni. W piśmie nie była wskazana konkretna kwota, której powódka żądała zapłaty. Powódka wskazała, że bezskuteczny upływ terminu będzie skutkował skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismem z 14 lutego 2020 r., pozwany poinformował o tym, że wezwanie do zapłaty rozpatrzył negatywnie, kwestionując traktowanie postanowień umowy przewidujących indeksację kredytu do CHF jako abuzywnych.

W trakcie realizacji umowy w okresie objętym żądaniem pozwu powódka na rzecz pozwanego zapłaciła 240 650,25 zł.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo niemal w całości. Powódka dochodziła zwrotu świadczeń nienależnych powołując się na nieważność umowy kredytu hipotecznego. Nieważności umowy powódka upatrywała w sprzeczności części zawartych w niej zapisów z przepisami prawa bankowego oraz zastosowania w treści umowy postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ i nast. k.c. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powódki uznając, że w treści umowy tego kredytu zawarte są niedozwolone postanowienia umowne w zakresie odnoszącym się do indeksacji kredytu do waluty CHF, a konsekwencją powyższych wadliwości jest eliminacja postanowień indeksacyjnych, prowadząca do upadku umowy kredytu w całości. Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu pozostawiała bankowi swobodę w zakresie wyrażenia w CHF kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorców, a w konsekwencji wysokości rat spłaty kredytu. Zapis o przeliczeniu sumy kredytu na CHF według kursu z dnia wykorzystania kredytu jest zapisem pochodzącym od banku, a nie od powódki. Nie było to postanowienie indywidualnie uzgodnione; zostało przeniesione w całości z regulaminu kredytu. Te elementy umowy nie były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami. W umowie kredytu nie został również szczegółowo opisany mechanizm ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF. Metoda kształtowania kursu nie została uzgodniona w ramach indywidualnej, jednostkowej umowy.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wywiodły obie strony postępowania. Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, zarzucając naruszenie prawa materialnego i procesowego. Powódka zaskarżyła wyrok w części, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. w związku z art. 65 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie w okolicznościach faktycznych sprawy, że brak podstaw do uwzględnienia roszczenia odsetkowego w zaskarżonej

przez powódkę części z uwagi na nieskonkretyzowanie kwoty tegoż roszczenia w wezwaniu do jego zapłaty, które otrzymał pozwany bank, mimo, że z treści tego wezwania wynikało jednoznacznie, że powódka domaga się zwrotu świadczeń z nieważnej jej zdaniem umowy obejmujących wpłacone, jak i dalsze raty kapitałowo-odsetkowe.

W toku postępowania apelacyjnego w piśmie procesowym z 18 lipca 2023 r. strona pozwana podniosła ewentualny zarzut zatrzymania świadczenia przysługującego jej od powódki w postaci wypłaconych powódce środków 200 749,87 zł, składając w tym względzie odpowiednie oświadczenie.

Wyrokiem z 28 lipca 2023 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo ponad zasądzoną w nim kwotę 39 900,38 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 20 745,57 złotych od 3 marca 2021 r. oraz od kwoty 19 154,81 złotych od 24 listopada 2021 r. do dnia zapłaty, ponadto oddalił apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie oraz w całości apelację powódki.

Sąd II instancji doszedł do wniosku, że orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie odnoszącym się do nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartą między stronami, jako przesłanki formułowanego na podstawie tejże nieważności umowy roszczenia o zapłatę, było prawidłowe, jednakże przesądzenie, iż umowa jest nieważna nie skutkowało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaakceptowaniem rozstrzygnięcia w przedmiocie uwzględnienia roszczenia o zapłatę.

Powołując się na art. 405 k.c., Sąd II instancji wskazał, że z przepisu tego wynika kluczowa zasada, że konstrukcja wzbogacenia i zubożenia muszą pozostawać ze sobą w związku w tym sensie, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem by miały one wspólne źródło. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że przesłanka zubożenia i związku między zubożeniem, a wzbogaceniem jest istotna dlatego, że wyjaśnia, z jakiego powodu określona osoba może żądać od wzbogaconego zwrotu uzyskanej korzyści. Samo zaistnienie bezpodstawnego wzbogacenia nie jest wystarczające, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, a sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia

wypełnia podstawę wzbogacenia i zubożenia, co uzasadnia roszczenie kondykcyjne. Sąd II instancji uznał, że to stanowisko nie oznacza utraty całkowitego znaczenia ogólnych przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia, a w konsekwencji nie zwalnia ono dochodzącego roszczenia kondykcyjnego od wykazania w konkretnych okolicznościach sprawy wartości zubożenia i wzbogacenia w następstwie spełnienia nienależnego świadczenia. Przyjęcie, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot i nie zachodzi wówczas potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz zostało spełnione, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania podmiotów spełniających nienależne świadczenie w stosunku do osób, których majątek uległ zmniejszeniu wskutek zdarzeń innej natury. Z art. 410 k.c. wynika nakaz zwrotu przedmiotu świadczenia o tyle, o ile wzbogaca ono *accipiens*a (i zubaża *solvens*a). Świadczenie jest nienależne, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej, zaś kredytobiorca spełnił świadczenia polegające na zwrocie środków, które wcześniej od Banku otrzymał.

Sąd II instancji zanegował stanowisko, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne, gdyż przyjęcie, że wierzyciel nie musi wykazywać, ani wartości swojego zubożenia, ani wartości wzbogacenia dłużnika, lecz jedynie wartość spełnionego bez podstawy prawnej świadczenia, wydaje się nie mieć podstawy w treści przepisów art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Błędny, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozostaje prezentowany w doktrynie pogląd, że skoro coś świadczone, co może być przedmiotem kondykcji, *a priori* należy przyjąć (i jest to domniemanie niewzruszalne), że po stronie *accipiens*a zachodzi wzbogacenie. Okoliczność zupełnie wyjątkowego ustanawiania przez prawodawcę domniemań niewzruszalnych skłoniła Sąd Apelacyjny do wniosku, że art. 410 k.c. żadnego takiego domniemania nie wyraża, nakazując zwrócić przedmiot świadczenia o tyle, o ile wzbogaca ono *accipiens*a (i zubaża *solvens*a) - argument z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. podlega zatem świadczenie w takim tylko zakresie, w jakim wzbogaca ono *accipiens*a (i zubaża *solvens*a). Skutkiem nieważności umowy (wobec stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej) było uznanie, że spełnione przez powódkę świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Omawiany przypadek to

postać kondycji związanej z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*).

Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro nienależne świadczenie jest odmianą bezpodstawnego wzbogacenia, a ponadto ustawa nakazuje do nienależnego świadczenia stosować wprost przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, przesłanką roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia jest także równoczesne istnienie wzbogacenia pozwanego i odpowiadające mu zubożenie powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego co do kwoty odpowiadającej wartością uzyskanej kwocie kapitału kredytu nie można uznać, aby bank był nim wzbogacony ani powódka zubożona. Powódka, wykonując umowę kredytu, w okresie objętym żądaniem pozwu zapłaciła na rzecz pozwanego 240 650,25 złotych. Bank wypłacił powódce w sumie kwotę 200 749,87 złotych. Oznacza to, że powódka w okresie objętym żądaniem zwróciła bankowi kwotę, którą bank został wzbogacony o 39 900,38 złotych, co czyniło powództwo o zapłatę uzasadnionym tylko w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem I instancji, że wymagalność roszczenia powstała w niniejszej sprawie dopiero z momentem doręczenia pozwu. Nie zasługiwała wobec tego na uwzględnienie w tym zakresie również apelacja wywiedziona przez powódkę. Skoro wezwanie z 13 stycznia 2020 r. nie wskazywało kwoty, której dotyczyło, nie może zostać uznane za skuteczne. Stan wymagalności mógł powstać zatem dopiero z momentem doręczenia pozwu, w którym dochodzona kwota została określona.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka. Skarżąca oparła skargę kasacyjną na pierwszej i drugiej podstawie (art. 398³ § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c.), zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez orzeczenie przez Sąd Apelacyjny o wzajemnym rozliczeniu stron postępowania, mimo że nie było to objęte żądaniem apelacji, w szczególności pozwany w toku procesu nie zgłosił zarzutu potrącenia. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 230 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c. przez nie odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do zarzutów apelacji powódki a także zarzutów powódki dotyczących apelacji pozwanego, w zakresie wysokości

rat kapitałowo-odsetkowych wpłaconych przez powódkę do momentu zamknięcia rozprawy apelacyjnej a także zarzutu przedawnienia roszczenia banku o zwrot kapitału kredytu.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu walutowego, konsumentowi i kredytodawcy nie przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy a jedynie jednej ze stron nieważnej umowy kredytu walutowego przysługuje roszczenie stanowiącej nadwyżkę ponad świadczenie drugiej strony. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. przez ich niewłaściwie zastosowanie i uznanie, że w sytuacji kiedy nie była sporna między stronami wysokość rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę na moment wezwania do zapłaty pozwanego z powołaniem się przez powódkę na nieważność umowy oraz żądaniem zwrotu wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę, wymagalność nienależnego świadczenia należy liczyć z upływem 14 dni od odręczenia odpisu pozwu, a nie ww. wezwania do zapłaty.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W dniu 7 listopada 2025 r. powódka złożyła wniosek o zawieszenie postępowania kasacyjnego na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawy C-903/24 – DJ i PJ przeciwko Santander Bank Polska S.A.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Większość zarzutów podniesionych przez powódkę koncentruje się na problematyce rozliczeń stron

w związku z upadkiem umowy kredytu wobec zastosowania w niej klauzul abuzywnych. Skarżąca kwestionuje zastosowanie przez Sąd Apelacyjny w tych rozliczeniach teorii salda, zgodnie z którą roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia przysługuje wyłącznie tej stronie, która spełniła świadczenie wyższe od świadczenia otrzymanego, a wysokość tego roszczenia nie może przekroczyć. Problematyka ta została szczegółowo wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), której nadano moc zasady prawnej, wskazano, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), a kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40). Sąd Najwyższy argumentował, że art. 410 i następne k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, a w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są – co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondykcji – od siebie niezależne. Ostatecznie w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu najwyższego z 25 kwietnia 2024, III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), mającej moc zasady prawnej, zaakceptowano przeciwną do teorii salda teorię dwóch kondykcji. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. Przy zobowiązaniu kredytobiorcy chodzi o zwrot bankowi kwoty błędnie uważanej za należną, wypłaconej z umowy kredytu, która okazała się niewiążąca. Przy zobowiązaniu kredytodawcy chodzi natomiast o zwrot spłat kwot błędnie uważanych za należne tytułem spłat udzielonego kredytu. Zdarzenia, z których wynika zobowiązanie do zwrotu świadczeń jako nienależnych następują w różnym czasie, przy czym wypłata kredytu może być zdarzeniem jednorazowym, natomiast spłata poszczególnych rat następuje później, zwykle w regularnych

odstępach czasu. Łącznikiem między tymi zdarzeniami jest wspólne źródło w postaci umowy kredytu uznanej następnie za niewiążącą (nieważną), sprawiające, że strony uważały spełnienie świadczeń za należyte wykonanie zobowiązania. Mimo istnienia takiego łącznika nie można uznać odrębnych, często bardzo odległych od siebie czasowo, zdarzeń na jedno.

Konkluzji wynikających z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r. nie zmienia wyrok z 19 czerwca 2025 r., C-396/24 (Bank S.A., ECLI:EU:C:2025:460), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym w przypadku gdy warunek umowy kredytu uznany za nieuczciwy prowadzi do nieważności tej umowy, przedsiębiorca ma prawo żądać od konsumenta zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej spłaty kwoty. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, że sądy krajowe powinny uczynić wszystko, co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowego i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność dyrektywy 93/13 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami (pkt 42). Następnie TSUE wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, że umowa kredytu nie może, zgodnie z prawem umów, nadal być prawnie wiążąca, wysoki poziom ochrony konsumentów, jaki powinien zostać zapewniony zgodnie z dyrektywą 93/13, wymaga, aby dla przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnym prawami i obowiązkami stron umowy sąd krajowy podjął, z pełnym uwzględnieniem prawa krajowego, wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie danej umowy kredytowej, w szczególności ze względu na natychmiastową wymagalność wierzytelności przysługującej przedsiębiorcy wobec konsumenta (pkt 54).

Z powyższego wynika, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie odnosił się do teorii salda i dwóch kondycji ani też nie rozstrzygnął, która z tych teorii jako prawidłowa powinna znaleźć zastosowanie. TSUE ocenił jedynie sytuację, w której bank jako przedsiębiorca dochodzi od konsumenta roszczenia z tytułu

wypłaconego kredytu. Finalnie stwierdził, że w takiej sytuacji należy uwzględnić kwoty wpłacone przez konsumenta, gdyż częściowa spłata kapitału oznacza, iż roszczenie przedsiębiorcy powinno być uznane za bezzasadne. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zajmował się natomiast sytuacją, w której to konsument dochodzi od banku zwrotu spłaconych rat kredytu jako świadczenia nienależnego.

Podkreślenia również wymaga, że wyrok TSUE z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, nie ma bezpośredniego wpływu na związanie Sądu Najwyższego uchwałą z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. Wyrok TSUE został wydany na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest właściwy m. in. do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej (w powołanej sprawie chodziło o wykładnię dyrektywy). Zgodnie z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Norma ta odnosi się także do tzw. prawa wtórnego Unii Europejskiej, jednak nie obejmuje to dyrektyw. Zgodnie bowiem z art. 288 akapit 3 TFUE dyrektywy wiążą i są kierowane do państw członkowskich w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. W związku z tym dyrektywa, której wykładni dokonał TSUE nie stanowi bezpośrednio ani źródła prawa procesowego, które stosuje sąd krajowy ani źródła regulacji stosunku prawnego stron, a w konsekwencji nie wynika z niej żadne normy prawne, które mogłyby mieć pierwszeństwo przed normami prawa polskiego stosowanymi w niniejszym postępowaniu. Dokonana przez TSUE wykładnia przepisów dyrektywy ma to znaczenie, że przy stosowaniu przepisów prawa polskiego sąd jest zobowiązany tak je interpretować, aby osiągnąć zgodność z dyrektywą w rozumieniu, jakie prezentuje TSUE. Obowiązek ten jest jednak ograniczony przez ogólne zasady wykładni prawa i nie może służyć za podstawę dla dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem* (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, wyroki SN z 5 września 2025 r., II CSKP 550/24 oraz z 18 września 2025 r., II CSKP 6/25, a także wyroki TSUE z 30

kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler and Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 64-65, i z 27 lutego 2014 r., C-351/12, OSA - Ochranný svaz autorský pro práva k dílům hudebním o.s. przeciwko Léčebné lázně Mariánské Lázně a.s., pkt 44-45, i przytoczone tam orzecznictwo).

Wydanie wymienionego wyroku przez TSUE nie doprowadziło do ustania związania Sądu Najwyższego przyjętą wcześniej zasadą prawną. Nie wyklucza to jednak, w związku z tym wyrokiem, dokonania oceny zasadności wystąpienia we właściwym trybie (art. 88 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym) do odpowiedniego składu Sądu Najwyższego celem rozważenia ewentualnego odstąpienia od zasady prawnej przyjętej w punkcie trzecim uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną potrzeba rozważenia zasadności odstąpienia od przyjętej zasady prawnej nie zaistniała, gdyż zastosowanie w niej teorii dwóch kondykcji nie stoi w sprzeczności z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 przy uwzględnieniu jego interpretacji przyjętej w wyroku TSUE z 19 czerwca 2025 r., C-396/24.

W uzasadnieniu uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy przedstawił szczegółowo argumenty przemawiające zarówno za przyjęciem teorii salda, jak i dwóch kondykcji. Największe znaczenie wśród nich wydaje się mieć argument natury dogmatycznej, zgodnie z którym w razie uznania, że umowa stanowiąca faktyczną podstawę obu świadczeń nie wiąże, świadczenia te muszą być potraktowane jako niezależne od siebie zdarzenia prawne, wywołujące powstanie odrębnych stosunków prawnych mających źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu). W polskim systemie prawnym nie ma zaś zasady automatycznego umorzenia przeciwstawnych wierzytelności, które przysługują dwóm podmiotom wobec siebie z różnych stosunków prawnych. Przyjęcie w analizowanej sytuacji odmiennego założenia z uwagi na to, że oba świadczenia zostały spełnione ze względu na tę samą nieważną (niewiążącą) umowę kredytu, oznaczałoby, że umowa ta wywołuje jednak jakiś skutek prawny, co byłoby sprzeczne z przyjętym wnioskiem o jej nieważności (bezskuteczności).

Motywy, którymi kierował się TSUE w wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, odrzucając teorię dwóch kondykcji w przypadku dochodzenia zwrotu nienależnego

świadczenia przez bank, nie zostały wyrażone wprost, przez co ich odtworzenie, a w konsekwencji odniesienie się do nich nasuwa pewne trudności. Trybunał cytuje jednak stanowisko zajęte we wcześniejszym orzeczeniu (wyrok z 25 listopada 2020 r., C-269/19, Banca B), zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieuczciwego charakteru umowy sąd powinien upewnić się, że orzeczenie zniechęci przedsiębiorcę do wprowadzania nieuczciwych warunków w umowach oferowanych konsumentom (pkt 38 wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24), a jeżeli umowa nie może obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, sąd powinien podjąć niezbędne środki dla ochrony konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami (pkt 39 wymienionego wyroku). Z przytoczenia tych motywów należy wnosić, że w ocenie TSUE w razie dochodzenia przez bank roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia jedynie zastosowanie teorii salda będzie dla niego wystarczająco dolegliwe, by wywrzeć skutek prewencyjny, i jedynie to rozwiązanie należycie uchroni konsumenta przed niekorzystnymi konsekwencjami "upadku" umowy.

Zastosowanie aksjologii leżącej u podstaw wyroku TSUE do stanu faktycznego niniejszej sprawy, w którym roszczenie o zwrot świadczenia dochodzone jest przez konsumenta, prowadzi do wniosku, że to przyjęcie teorii dwóch kondycji jest rozwiązaniem właściwszym, gdyż wywiera pożądaný skutek prewencyjny i lepiej zabezpiecza interesy konsumenta. Wskazać przy tym należy, że w wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, TSUE dokonywał interpretacji art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym państwa członkowskie Unii Europejskiej są zobowiązane zapewnić stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców (przedsiębiorców) z konsumentami. Nie sposób uznać, że zastosowanie teorii dwóch kondycji w stanie faktycznym sprawy mogłoby w jakikolwiek sposób pozostawać w sprzeczności z realizacją tego celu. Teoria ta niewątpliwie ułatwia konsumentowi realizację jego własnego roszczenia. Jego wysokość jest wówczas wyrażona prostą sumą spełnionych świadczeń, co pozwala uniknąć konieczności dokonywania rozliczenia, które mogą okazać się skomplikowane. Konsument dysponuje przy tym większą liczbą opcji realizacji swoich praw. Może dochodzić zwrotu całego spełnionego świadczenia i może

również podjąć decyzję o potrąceniu roszczenia o ich zwrot z roszczeniem banku, jeżeli uzna tę opcję za korzystniejszą dla siebie.

Uznanie zasadności skargi kasacyjnej wobec nieuprawnionego zastosowania teorii salda przez Sąd drugiej instancji nie oznacza, że zasadne były wszystkie zarzuty przedstawione w skardze kasacyjnej.

W szczególności za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie, wynikającego z art. 321 § 1 k.p.c. Orzeczenie oddalające powództwo nie może być orzeczeniem ponad żądanie ze względu na samą swoją konstrukcję - w orzeczeniu takim żadne żądanie nie znajduje uznania sądu. Przyjęcie w procesie teorii salda i oddalenie powództwa na tej podstawie nie oznacza, że sąd orzeka o jakimkolwiek roszczeniu nieobjętym powództwem, a w szczególności, że orzeka o roszczeniu, które przysługuje pozwanemu. Teoria salda zakłada, że powstaje jedno roszczenie w wysokości różnicy między świadczeniami stron, a nie że stronom przysługują odrębne roszczenia, które ulegają kompensacie ex lege albo na mocy orzeczenia sądu.

Zgodzić się natomiast należy z zarzutem skarżącej naruszenia art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela pogląd, że wezwanie skierowane do banku o zwrot uiszczonych na jego rzecz rat z powołaniem się na nieważność umowy lub abuzywność postanowień umownych spełnia wymagania wezwania, o którym mowa w art. 455 k.c. Stąd też wezwanie kredytobiorcy skierowane do banku warunkuje wymagalność roszczeń konsumenta o zwrot świadczeń, które spełnił, a tym samym możliwość żądania przez niego odsetek za opóźnienie (wyrok SN z 20 września 2024 r., II CSKP 1094/23 oraz postanowienie SN z 20 marca 2025 r., I CSK 2315/24). Ponieważ jednak postanowieniem z 23 grudnia 2024 r. wydanym w sprawie XXVIII C 22637/22 Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił się na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do TSUE o udzielenie odpowiedzi na pytanie: „czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą sąd może zasądzić od przedsiębiorcy na rzecz

konsumenta odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty świadczenia nienależnego spełnionego na podstawie nieuczciwego warunku umownego dopiero od daty, w której przedsiębiorcy zostanie doręczone wezwanie do zapłaty wskazujące konkretną kwotę, której zwrotu żąda konsument” Sąd meriti przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien rozważyć celowość zawieszenia postępowania do czasu udzielenia odpowiedzi przez TSUE na pytanie prejudycjalne.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Adam Doliwa

Małgorzata Manowska

Ireneusz Kunicki

(M.M.)

[a.ł]